

Styczeń 2023 Nr 1 (100)

MIĘSIĘCZNIK

SOLECZNIKI

Bezpłatne pismo społeczno - kulturalne
Sołecznickiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie

**Hanka Gałązka – Honorowy
Obywatel Rejonu Sołecznickiego**

**Uroczystość upamiętniająca 160. rocznicę
Powstania Styczniowego**

Bronisław Piłsudski, współczujący etnograf

Koncert świąteczny w Ejszyszkach



Drodzy Czytelnicy!

Pracując nad pierwszym wydaniem miesięcznika „Soleczniki”, to był świetny czas i wydarzenie. Po pierwsze, pomogłem w tworzeniu pisma, które ukazuje się do dzisiaj. Po drugie, zespół z którym pracowałem. Ludzie wyjątkowi, którzy w większości musieli nauczyć się dziennikarstwa. Oni uczyli się ode mnie, a ja od nich. Najpierw było kolegium, na którym ustaliliśmy tematy do tamtego pierwszego numeru, a później teksty zaczęły spływać na moją skrzynkę pocztową. Kolejnym etapem była wizyta u grafika, który powielił rozrysowaną przeze mnie makietę. Gdy po skończonej pracy wróciłem z Wilna do Solecznik i pokazałem merowi Zdzisławowi Palewiczowi wydruk, uśmiechnął się i powiedział, że tak naprawdę nie wierzył, że uda się to nam w ciągu tych kilku dni. Udało się, „Soleczniki” ukazały się właśnie po raz 100. Tamten czas był również dla mnie niesamowity pod innym kątem. Mogłem chodzić po Wilnie i Wileńszczyźnie śladami moich ulubionych pisarzy: Józefa Mackiewicza i Sergiusza Piaseckiego. Spacerując po ulicach tego pięknego miasta, miałem w pamięci liczne frazy z powieści Mackiewicza i Piaseckiego. Niesamowite doświadczenie. Ponadto tamta podróż zaowocowała jeszcze jednym. Po powrocie do Polski zacząłem pisać moją kolejną powieść. Dość obszerny jej fragment umieściłem na Wileńszczyźnie. Zainteresowanych odsyłam do mej powieści „Niewidzialni”, która ukazała się w 2014 r. Na koniec serdecznie pozdrawiam Czytelników oraz Redakcję i życzę kolejnych 100 numerów miesięcznika!

Sebastian Reńca

SPIS TREŚCI:

HONOROWY OBYWATEL

4. UROCZYŚĆ NADANIA TYTUŁU HONOROWEGO OBYWATELA REJONU SOLECZNIKIEGO DLA HANKI GAŁĄZKI

ROCZNICA

5. UROCZYŚĆ UPAMIĘTNIAJĄCA 160. ROCZNICĘ POWSTANIA STYCZNIOWEGO

7. HOŁD DLA POWSTAŃCÓW STYCZNIOWYCH

OBCHODY

8. WSPÓLNE POLSKO-LITAWSKIE OBCHODY 160. ROCZNICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO

OSOBOWOŚĆ

10. BRONISŁAW PIŁSUDSKI, WSPÓŁCZUJĄCY ETNOGRAF

POLSKA AGENCJA PRASOWA

12. WROCŁAW/ NAUKOWIEC ZBADA PROCEDER FAŁSZOWANIA MIODÓW I TWORZY METODĘ WERYFIKACJI ICH SKŁADU

13. 160. ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO: HISTORIA W SZTANDARZE ZAPISANA

SPOŁECZEŃSTWO

14. KONCERT ŚWIĄTECZNY W EJSZYSZKACH

OSOBOWOŚĆ

15. 40 ROCZNICA ŚMIERCI LOUISA DE FUNESA

S

zanowni Czytelnicy!



Przed Wami 100 numer naszego miesięcznika. Już od 14 lat Solecznicki Oddział Rejonowy Związku Polaków na Litwie za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” pozyskuje fundusze na wydawanie miesięcznika Soleczniki. Pierwszy numer ukazał się na przełomie sierpnia i września 2009 roku. Wraz z zespołem w składzie: Sebastian Reńca (kierownik) Katarzyna Biersztańska, Zdzisław Palewicz Jr oraz Andrzej Kołosowski, przygotowaliśmy projekt i wydaliśmy pierwszy numer, który został poświęcony Światowemu Zjazdowi Wilniuków oraz innym tematom np. prorokowi z Popiszek. W ciągu 14 lat naszego istnienia zmieniał się skład zespołu redakcyjnego, grafika i kształt miesięcznika. Zmieniały się też rubryki tematyczne. Wraz z księżmi naszej diecezji śp. Markiem Gładkim i śp. ks. Witoldem Zuzo, Mirosławem Dowda oraz Danielem Narkunem tworzyliśmy rubrykę religijną. Nasz miesięcznik wtedy docierał do mieszkańców również przez parafie. Pisaliśmy o patronach naszych ulic, pomnikach i zabytkach. Przedstawialiśmy sylwetki naszych mieszkańców. Obecnie współpracujemy z Polską Agencją Prasową działem naukowym, aby do Was docierały najnowsze informacje ze świata nauki. Współpracujemy też z Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, aby pisać o ciekawostkach i nowościach w badaniach nad Legionami, postacią samego Marszałka oraz otaczających go osób.

Bez zmian pozostali nasi odbiorcy, czyli wy, Drodzy Czytelnicy. Piszemy o Was i dla Was. Informujemy o najciekawszych i najważniejszych wydarzeniach z każdego zakątka naszej ziemi. Jesteśmy jedynym polskojęzycznym medium wydawanym na terenie naszego Rejonu i tworzonym przez naszych mieszkańców.

Mieliśmy szczęście rozpocząć naszą działalność od relacji z pierwszego tak ważnego dla Wilniuków wydarzenia, jakim był Światowy Zjazd. Dziś w 100 numerze przedstawiamy Państwu w większości relacje z obchodów 160. rocznicy Powstania Styczniowego u nas w Rejonie oraz w Warszawie, gdzie uczestniczył również Prezydent Republiki Litewskiej.

Dołączam do słów Sebastiana i życzę kolejnych 100 numerów!

Katarzyna Biersztańska





Uroczystość nadania tytułu Honorowego Obywatela Rejonu Solecznickiego dla HANKI GAŁĄZKI

5 stycznia br. w Pałacu Balińskich w Jaszunach miała miejsce uroczystość nadania tytułu Honorowego Obywatela Rejonu Solecznickiego dla HANKI GAŁĄZKI. Insignia Honorowego Obywatela wręczył mer samorządu rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz.

Hanka Gałązka została wyróżniona zaszczytnym mianem za swoje prace i starania na rzecz rejonu solecznickiego. Jej działalność obejmuje takie obszary jak oświata, kultura, opieka zdrowotna i sprawy ekonomiczne i pomoc dla młodzieży.

Na uroczystość przybyło wielu zaszczytnych gości: Poseł do Parlamentu Europejskiego Waldemar Tomaszewski, Prezes Zarządu Krajowego Stowarzy-

szenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski, dziekan dekanatu solecznickiego ksiądz proboszcz parafii pw. Św. Piotra Apostoła w Solecznikach Rusłan Wilkiel. Imprezę swoją obecnością zaszczytili również przedstawiciele samorządu rejonu solecznickiego: wicemer Anna Jeswilenie, radni samorządu, wicedyrektor administracji Grzegorz Jurgo, starostowie, dyrektorzy placówek oświaty i kultury, kierownicy wydziałów.

Zebranych przywitał kwartet smyczkowy filharmonii kameralnej im. Witolda Lutosławskiego w Łomży. W jego skład wchodzi muzyki Filharmonii Kameralnej w Łomży: koncertmistrz I skrzypiec Izabela Bławat, zastępca koncertmistrza Piotr Sawicki, prowadzący grupę altówek Adrian Stanciu oraz prowadząca grupę wiolonczel Iga Marta Ludkiewicz. Kwartet wykonał utwory Fryderyka Chopina, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Johana Sebastiana Bacha, Wojciecha Kilara, Macieja Radziwiłła i Romualda Twardowskiego. Imprezę swoim wystąpieniem uświetnił również chór Zespołu Pieśni i Tańca „Solczanie” pod kierownictwem Elwiry Uczkuronis.

W swoim przemówieniu mer Zdzisław Palewicz podkreślił, że Hanka Gałązka zrobiła bardzo wiele dla rejonu solecznickiego i podziękował za ogrom włożonych starań. Gratulację także złożył europoseł Waldemar Tomaszewski i prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski. Został również odczytany list gratulacyjny od pani poseł na Sejm Republiki Litewskiej Rity Tamaszunienie.

Podczas swego przemówienia nagrodzona nie ukrywała wzruszenia. Hanka Gałązka dziękowała za tak wyjątkowe wyróżnienie i wyraziła chęć kontynuowania podjętych zadań.

Po zakończeniu uroczystości gratulacje złożyli dyrektorzy szkół, pracownicy oświaty i przedstawiciele organizacji społecznych. Miało też miejsce wspólne robienie zdjęć i rozmowy w atmosferze towarzyskiej.

WALDEMAR ŚLIŻEWSKI



ROZMOWY



*Szliśmy do Ciebie Ojczyzno - poprzez całe wieki,
W niemym oczekiwaniu śledząc horyzont daleki,
Lecz w duszy pełni wiary i tobą rozmodleni
Szliśmy – od pnia oderwani- w cel jeden zapatrzeni.
J. Zabierzeńska*

Uroczystość upamiętniająca 160. rocznicę Powstania Styczniowego

W dniu 22 stycznia 2023 roku w Ejszyszkach odbyła się uroczystość upamiętniająca 160. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego. Organizatorem apelu był Sołecznicki Oddział Rejonowy Związku Polaków na Litwie.

Powstanie 1863 r. było solidarnym zrywem w obronie wolności. Historia wspólnej walki stała się przykładem poświęcenia i nieugiętej postawy patriotycznej. Hasłem powstańców stały się słowa „Za naszą i waszą wolność”. Powstanie wybuchło w okresie zaborów i objęło swym zasięgiem tereny obecnej Polski, Litwy, Białorusi i części Ukrainy. Przyczyną insurekcji był nasilający się ucisk ze strony Imperium Rosyjskiego. Władzę narcielną sprawował powołany przez powstańców Rząd Tymczasowy. Ogłoszone postulaty odzwiercie-

dlały zasadnicze potrzeby narodu polskiego i litewskiego: przywrócenie państwowości, równość wobec prawa, przekaz ziemi dla chłopów i zniesienie powinności feudalnych.

Historycy zaznaczają, że Powstanie wybuchło w niesprzyjających warunkach. Nie istniała już wtedy regularna armia. Wielu dowódców nie miało doświadczenia wojskowego. Wróg posiadał przewagę militarną i lepsze wyposażenie. Jednak zniewolone narody nie zważały na te trudności – im nie brakowało zapału i wiary w odzyska-

nie niepodległości. Głównym dowódcą sił powstańczych został Romuald Traugutt. Na terytorium Litwy przywódcami powstańców byli Antoni Mackiewicz i Zygmunt Sierakowski. Historia powstania jest też ściśle związana z historią rejonu sołecznickiego. W Ejszyszkach miało miejsce ogłoszenie manifestu Rządu Tymczasowego. Stąd grupy powstańcze wyruszyły do walki w oddziałach, na czele których stał Ludwik Narbutt. Duże bitwy miały miejsce pod Korkucianami i Dubiczami. Walki zbrojne szczególnie na-

siliły się w maju 1863 r. Lokalne oddziały carskie zostały wzmocnione przez 200 tys. żołnierzy rosyjskiej armii regularnej. Siły powstańcze liczyły 77 tys. ochotników. Byli to przedstawiciele wszystkich stanów – duchowieństwa, szlachty, chłopów i mieszczan. Pierwsze starcie przyniosło sukces powstańcom. Wzbudziło to dużą nadzieję. Jednak później przewagę uzyskało wojsko carskie. Dowódcy powstania walczyli do końca – żaden nie ogłosił kapitulacji, zanim nie został ujęty i stracony.

Konsekwencją Powstania były dotkliwe represje. Ruch wywoleńczy został stłumiony, ograniczono działalność Kościoła katolickiego, zabroniono czcienie łącińską, wzmocniono rusyfikację. Uczestnicy i stronnicy powstania byli masowo skazani na Syberię. Zginęło ok. 20 tys. powstańców.

Pomimo porażki patriotyczny zryw pozostawił w sercach naródów polskiego i litewskiego dużą nadzieję. Ofiara złożona przez powstańców stała się wymownym świadectwem tego, że ludzie Polski i Litwy nigdy nie zgodzą się na życie pod jarzmem rosyjskim.



Pielęgnowanie pamięci o powstańcach stało się honorowym obowiązkiem mieszkańców rejonu solecznickiego. Podczas apelu w Ejszyszkach społeczność z dużą wdzięcznością i szacunkiem uczciła pamięć bohaterów. Historię Powstania dla zebranych przybliżyli uczniowie szkół w Ejszyszkach. Wykład historyczny został urozmaicony recytacją wierszy patriotycznych. Następnie miało miejsce wysłuchanie brzmienia dzwonu, który znajduje się na pomniku w centrum miasta. Wieniec złożył Sekretarza Stanu, Pełnomocnik Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Tomasz Rzymkowski, pani

konsul Irmina Szmalec, Prezes Solecznickiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie, Mer samorządu rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz, członkowie Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Solecznikach na czele z panią prezes Jadwigą Sinkiewicz oraz przedstawiciele wspólnoty lokalnej.

Po apelu miał miejsce koncert pt. "Skra Nadziei" w Centrum Rozrywki i Biznesu w Ejszyszkach. Program artystyczny przedstawił warszawski zespół wokально-aktorski "Sonanto", który tworzą wokaliści, śpiewający aktorzy i instrumentalści, pochodzący z wielu miejsc w Polsce. Solistka opery, laureatka wielu międzynarodowych konkursów Julija Stupnianeck – Kalėdienė zaprezentowała bogaty repertuar pieśni o tematyce historycznej i patriotycznej.

Uroczystości styczniowe stworzyły nastrój głębokiej refleksji nad sensem wolności i wierności ideałom patriotycznym. Mieszkańcy byli bardzo zadowoleni z możliwości udziału w tak wyjątkowych obchodach.

WALDEMAR ŚLIŻEWSKI





ROČZNICA

Hołd dla powstańców styczniowych

W tym roku obchodzimy 160. rocznicę Powstania Styczniowego. W naszej zbiorowej pamięci i w naszej kulturze narodowej to wydarzenie historyczne zajmuje szczególne miejsce. Było to największe polskie powstanie narodowe skierowane przeciwko Rosji. Wybuchło ono 22 stycznia 1863 roku w Królestwie Polskim, a 1 lutego 1863 w byłym Księstwie Litewskim i trwało do jesieni 1864 roku.

Spowodowane zostało narastającym terrorem, jaki państwo rosyjskie siało na ziemiach polskich. Objęło tereny Królestwa Polskiego, Litwy, Białorusi i w mniejszym stopniu Ukrainy. Poparła je także ludność polska, będąca pod zaborem pruskim i austriackim. Powstanie styczniowe zostało zakończone militarną klęską Polaków.

To wydarzenie historyczne zostawiło ślady w historii rejonu solecznickiego. Na naszych terenach także powstawały grupy powstańcze. Ejszyszki i okolice są związane z historią powstania. W miejscu, gdzie wikariusz parafii ejszyskiej ks. Józef Horbaczewski wydał manifest w sprawie Rządu Tymczasowego, odsłonięto pomnik, symbolizujący walkę o wolność dwóch teraźniejszych państw – Litwy i Polski. Na pomniku widnieje napis w języku polskim i litewskim „Pamięci bohaterów tej ziemi, którzy poświęcili swe życie, abyśmy żyli w wolnej i sprawiedliwej ojczyźnie. 1863-1864.” Tu, na tym placu, gromadzili się

powstańcy pod dowództwem Ludwika Narbutta, syna Teodora Narbutta, architekta kościoła w Ejszyszkach. Narbutt jeden z głównych bohaterów powstania narodowego na Litwie, który całe swe niedługie życie oddał walce o Ojczyznę. Chociaż dzisiaj nie musimy już, na szczęście, walczyć o swoją wolność i niepodległość, bo ją mamy, to heroizm powstańców, krew przelana dla świętej sprawy wolności, po prostu powinny być pamiętane. Powinny, bo przypominają nam także o naszych dzisiejszych zobowiązaniach wobec Ojczyzny.

22 stycznia br. uroczystość upamiętniającą 160. rocznicę Powstania Styczniowego członkowie Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Solecznikach rozpoczęli od wysłuchania wykładu pt. „Powstanie Styczniowe – przyczyny, przebieg, skutki”, który wygłosiła nauczycielka historii Krystyna Krajewska. W rocznicę wybuchu powstania seniorzy z czcią przypomnieli o żołnierzach- powstańcach, którzy stali się symbolami patriotyzmu

i poświęcenia dla Ojczyzny. Po wykładzie członkowie Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku udali się na uroczystą mszę św. do kościoła p.w. Wniebowstąpienia Pańskiego w Ejszyszkach. Po nabożeństwie złożyli kwiaty i zapalili znicze przy pomniku upamiętniającym Powstanie Styczniowe. W centrum Rozrywki i Biznesu wysłuchali koncertu poświęconego tej uroczystości. W taki sposób słuchacze uniwersytetu oddali hołd powstańcom styczniowym.

W tym roku zaplanowaliśmy zwiedzanie historycznych miejsc pamięci w rejonie solecznickim oraz w Wilnie, poświęconych uczestnikom powstania. Organizujemy wycieczkę do rejonu orańskiego. Złożymy kwiaty i zapalimy znicze na zbiorowej mogile powstańców z dowódcą Ludwikiem Narbuttem w Dubiczach. Zwiedzimy Muzeum Powstania 1863 roku w Podbrzeziu (Paberżė) w rejonie kiejdańskim. Mamy nadzieję, że godnie uczcimy 160. rocznicę Powstania Styczniowego.

JADWIGA SINKIEWICZ



Wspólne polsko-litewskie obchody 160. rocznicy Powstania Styczniowego

Piękną stało się tradycją pomiędzy ośrodkami prezydenckimi Litwy i Polski, aby wspólnie obchodzić ważne rocznice dla obu państw i współczesnych narodów politycznych. Pierwsze huczne obchody zaczęły się od Bitwy pod Grunwaldem. Później litewskie władze dojrzały również do obchodów rocznic wspólnych powstań oraz Konstytucji 3 Maja, a nawet Unii Lubelskiej.

W tym roku przypada 160. rocznica rozpoczęcia Powstania Styczniowego, z tej okazji Prezydent Litwy Gitanas Nausėda pojechał z oficjalną wizytą do Warszawy, gdzie został gościnnie przyjęty przez Prezydenta Polski Andrzeja Dudę.

Prezydenci Polski i Litwy Andrzej Duda i Gitanas Nausėda upamiętnili 23 stycznia 2023 roku 160. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego. Podczas uroczystości w warszawskiej cytadeli Andrzej Duda podkreślał, że Polacy, Litwini, Ukraińcy i Białorusini walczyli o zrzucenie rosyjskich kajdan, carskiej opre-

sji, o wolność i powrót niepodległego państwa.

– Jesteśmy tutaj razem. Przedstawiciele narodów, które wtedy walczyły o zrzucenie rosyjskich kajdan, o zrzucenie carskiej opresji, o wolność, o powrót własnego, niepodległego państwa, naszej wspólnej Rzeczypospolitej, którą utraciliśmy poprzez ingerencję zaborców – powiedział Prezydent RP.

Podziękował za obecność na uroczystościach Prezydentowi Litwy wraz z delegacją, Ambasadrowi Ukrainy w Polsce oraz przedstawicielom Białorusi na czele ze Swiatłaną Cichanouską.

Andrzej Duda wskazywał, że

tamten czas wyznaczał bardzo trudne losy naszej historii, ale był to też niezwykle ważny moment w dziejach kształtowania się naszych narodów, ich poczucia siły, tożsamości i woli przetrwania.

Prezydent Polski mówił, że Powstanie Styczniowe było największym i najdłuższym z powstań przeciwko zaborcom o odzyskanie wolnej, suwerennej i niepodległej Rzeczypospolitej. – Powstanie trwało ponad 2 lata, wzięło w nim udział ponad 200 tys. ludzi, uczestnicząc w czynnej walce. 20 tys. powstańców zginęło, setki tysięcy cierpiało potem los Sybiru, los tułaczy, zostało pozbawionych majątków,

OBCHODY



sztuki, poświęconej Powstaniu Styczniowemu, i która jest objęta wspólnym patronatem Prezydentów.

Przed południem Gitanas Nausėda i Diana Nausėdienė zostali powitani przez Andrzeja Dudę i Agatę Kornhauser-Dudę w Belwederze. Następnie Prezydenci rozmawiali o stosunkach dwustronnych, bezpieczeństwie oraz agresji rosyjskiej na Ukrainę.

Opracowane na podstawie:
prezydent.pl
Do druku przygotowała:

KATARZYNA BIERSZTAŃSKA

szans na godne życie, szans na zdobycie wykształcenia, prześladowanych, miażdżonych – wskazywał.

Prezydent odniósł się do obecnej sytuacji i walczącej w tej chwili o swoją wolność Ukrainy. – Wierzę w to, że Ukraina pokona swojego napastnika, że Ukraina przemoże rosyjską nawałę, że nie tylko ją zatrzyma na trwałe, ale przede wszystkim, że ją odeprze, także dzięki naszemu wsparciu i wsparciu innych naszych sojuszników będących częścią wolnego, demokratycznego świata – podkreślił.

Jak zaznaczył, wierzy, że wolność, demokracja i wola samostanowienia zwycięży także na Białorusi i naród białoruski doczeka się swojej wolności w ramach swojej pokojowej, spokojnej walki o to, co mu się obiektywnie należy – prawa do absolutnego samostanowienia na swojej własnej ziemi.

Podczas uroczystości wystąpienie wygłosił Prezydent Litwy.

List od Prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zelenskigo odczytał Ambasador Ukrainy w Polsce Wasyl Zwarycz.

Prezydenci Polski i Litwy wzięli udział w otwarciu wystawy, która jest dziełem polskich i litewskich muzealników i historyków



Szanowni Czytelnicy,

W 100 numerze naszego miesięcznika przedstawiamy Wam recenzje nowej książki pióra Przemysława Słowińskiego. Jest to biografia Bronisława Piłsudskiego, brata Józefa Piłsudskiego. Bronisław jest znany w Japonii jako etnograf, podróżnik i badacz. Znany jest także jako badacz Syberii, szczególnie zamieszkałych tam ludów tubylczych...



Bronisław Piłsudski, **współczujący etnograf**

Studiował prawo, być może zostałby adwokatem w Wilnie. Jego życie zmieniło się radykalnie w chwili aresztowania. Był zamieszany w kontakty z rewolucjonistami, którzy planowali dokonanie zamachu na cara. Popularna, dobrze napisana książka „Ten drugi Piłsudski. Biografia Bronisława Piłsudskiego – zesłańca, podróżnika i etnografa” (Wydawnictwo Zona Zero) Przemysława Słowińskiego rozpoczyna się od morskiej podróży zesłańca przez pół świata, z Odessy na Sachalin.

śla, że Bronisław Piłsudski miał wiele współczucia dla ciężkiego życia rdzennych mieszkańców Syberii, działał na rzecz zachowania ich tożsamości poprawienia bytu, między innymi poprzez edukację. Nie był więc, jak inny wybitny naukowiec, etnolog Bronisław Malinowski, chłodnym obserwatorem i badaczem, lecz współczującym przyjacielem Gilaków i Ajnów. Na okładce książki znajduje się portret Bronisława w stroju Ajnów, pędzla Adomasa Varnasa. Obraz ten znajduje się na wystawie stałej w naszym Muzeum.

Autor zauważa, że Piłsudski był pierwszym albo jednym z pierwszych etnografów, który wykorzystywał aparat fotograficzny. Filmował też obrzędy i święta badanych ludów, jednak taśm nie udało się odnaleźć. Bezcenne było wykorzystanie przez Piłsudskiego fonografu Edisona do rejestracji pieśni i opowieści.

Powrót do ojczyzny

W 1906 roku Piłsudski osiedlił się w Galicji, jednak zdaniem jego biografów, po latach spędzonych wśród Ajnów i Gilaków, słabo radził sobie w cywilizacji białego człowieka, w wielkomiejskim świecie. W cieniu syberyjskich dokonań naukowych znalazła się działalność Piłsudskiego na Podhalu. Był przewodniczącym sekcji ludoznawczej Towarzystwa Tatrzańskiego, badał kulturę góralską, zbierał eksponaty dla Muzeum Tatrzańskiego. Stałej pracy nie mógł jednak znaleźć aż do 1914 roku, gdy Polska Akademia Umiejętności powołała go na stanowisko sekretarza Komisji Etnograficznej.

Po wybuchu I wojny światowej Bronisław Piłsudski nie wstąpił do Legionów. Miał 49 lat, ale mundur przywdziewali także starsi od niego. Jednym z nich był pisarz Wacław Sieroszewski. Bronisław usprawiedliwiając się

Oszczędzono mu katorgi, ciężkiej pracy, choć za taką można pewnie uważać uczenie dzieci rosyjskich urzędników. Na zesłaniu Bronisław Piłsudski zetknął się z tubylczymi ludami: Gilakami (Niwchami) i Ajnami. Zaczął badać ich kulturę, nauczył się ich języka. Był domorosłym, a mimo to wybitnym etnografem.

Przyjaciel Ajnów i Gilaków

Przemysław Słowiński podkre-



przed nim, że nie jest w formacji, w której dowódcą pułku był jego brat Józef, powiedział „Cóż, kiedy ja...nie mogę. Każdy służy jak umie”.

Autor opisuje służbę Bronisława Piłsudskiego dla Polski podczas I wojny światowej. Piłsudski był m.in. współtwórcą wydanej w Szwajcarii „Encyklopedii Polskiej”, prezesem utworzonego tam Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny na Litwie, brał udział w pomocy dla dzieci ewakuowanych z Galicji ogarniętej działaniami wojennymi.

Obraz nieszczęśliwego życia

Przemysław Słowiński nie zgadza się z opinią, że Bronisław Piłsudski odciął się w wojennych od brata Józefa i wsparł jego antagonistę – Romana Dmowskiego. Autor stwierdza, że Bronisław podjął pracę w Komitecie Narodowym Polskim, chcąc służyć ojczyźnie w każdych warunkach, nawet u boku Dmowskiego.

Z książki Słowińskiego wyłania się obraz nieszczęśliwego życia osobistego Bronisława Piłsudskiego. Poślubił kobietę z plemienia Ajnów, ale opuścił Rosję sam, gdyż na wyjazd jego żony i dzieci nie zgodził się wódz plemienia. Później jego partnerką była Ma-

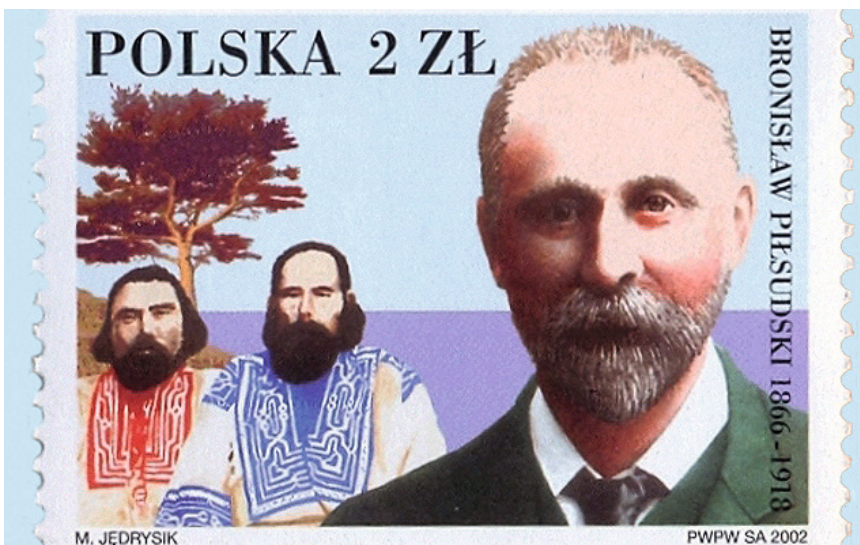
ria Baniewiczowa-Żarnowska, którą znał z lat młodości w Wilnie. Ich krótki związek przetrwała śmierć Marii z powodu choroby nowotworowej.

Wydarzenia wojenne, kłótnie dwóch polskich orientacji nasiliły nierównowagę psychiczną i depresję Bronisława Piłsudskiego. Autor przedstawia świadectwa osób, które wówczas go znały. W świetle ich relacji nie ma wątpliwości, że śmierć Bronisława Piłsudskiego nie była wynikiem nieszczęśliwego wypadku na paryskim moście, lecz samobójstwa.

autor: Tomasz Stańczyk,
Muzeum Józefa Piłsudskiego
w Sulejówku

Do druku przygotowała:

KATARZYNA BIERZTAŃSKA



Szanowni Czytelnicy, w zimnym i mokrym miesiącu styczniu naukowiec z Wrocławia przypomina nam swoimi badaniami o lecie i jego pysznościach, zwłaszcza tym najcenniejszym, czyli miodzie. Będzie badał sposoby fałszowania różnych gatunków miodu. Zapraszam do bardzo ciekawej lektury zwłaszcza liczną grupę pszczelarzy z naszego rejonu.

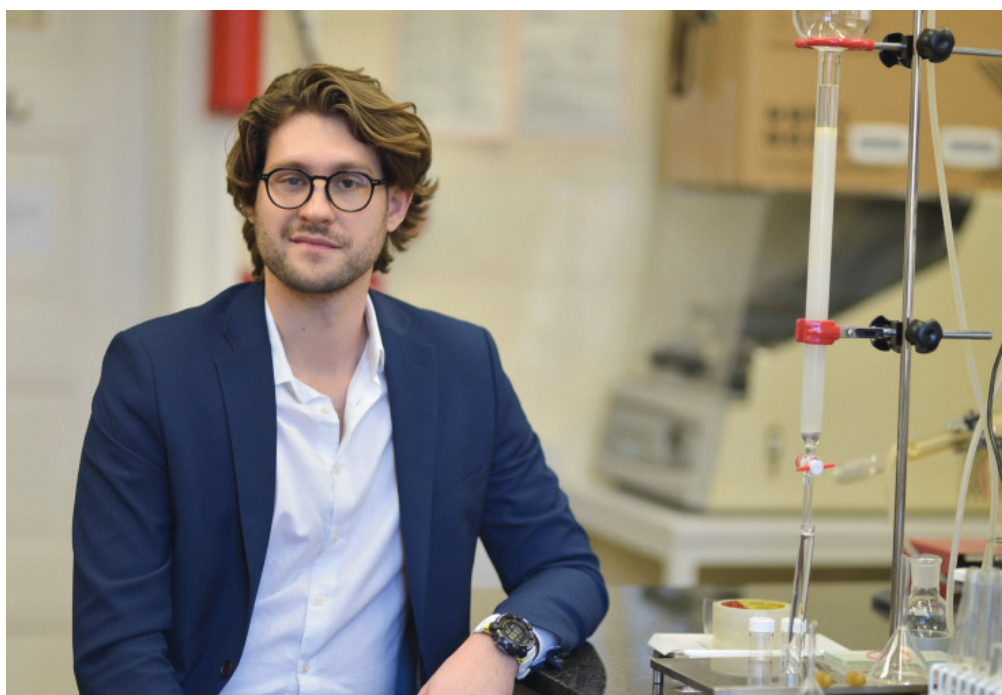
Wrocław/ **Naukowiec zbada** proceder fałszowania miodów i tworzy metodę weryfikacji ich składu

Analiza sposobów fałszowania różnych gatunków miodów oraz opracowanie metody weryfikacji ich składu to cel badań doktoranta z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Jordan Sycz zajmie się m.in. badaniem miodów na każdym z etapów jego produkcji.

„Do najpopularniejszych praktyk fałszowania miodów zaliczyć można chociażby dodatek różnego rodzaju substancji wzbogacających smak i zapach, a także obniżenia kosztów produkcyjnych oraz zastępowania surowców wyjściowych innymi odpowiednikami często gorszej jakości” - napisano w komunikacie uczelni.

Doktorant Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu Jordan Sycz chce przyrzeć się bliżej sposobom fałszowania miodów naturalnych w celu opracowania prostych metod weryfikacji ich składu chemicznego oraz pochodzenia geograficznego. Na projekt „Analiza zafałszowań składu chemicznego oraz pochodzenia geograficznego naturalnych miodów pochodzących z terenu Polski i Europy w odniesieniu do miodów wzbogaczonych i ziołomiodów za pomocą technik chromatograficznych sprzężonych z detekcją masową” otrzymał z Narodowego Centrum Nauki grant o wartości blisko 210 tys. zł.

„Skład chemiczny miodu naturalnego może różnić się w zależności od klimatu i warunków środowiskowych, sposobu



produkcji czy rodzaju surowca, z którego powstał. Niestety, coraz częściej mamy do czynienia z nieuczciwymi praktykami rynkowymi, polegającymi przede wszystkim na wzbogacaniu miodów naturalnych innymi składnikami często pochodzenia syntetycznego lub celowego ukrywania ich pochodzenia botanicznego, by podnieść cenę jednostkową gotowego produktu” - powiedział cytowany w komunikacie Jordan Sycz.

Jego zdaniem, metody fałszowania produktów spożywczych są coraz bardziej złożone i wyra-

finowane, a złożoność chemiczna matrycy miodu utrudnia wykrycie subtelnych zmian w jego składzie.

„Ostatnio głośno zrobiło się o zafałszowaniach tzw. miodów wzbogaczonych. To m.in. ziołomiody, gdzie zamiast naturalnie zebranego pożytku pszczelego, pszczoły karmione są syropem cukrowym, dodatkiem hydrolyzatów ziołowych lub olejków eterycznych wyizolowanych z roślin olejkodajnych. Stwarza to duże pole do zafałszowań składu miodów naturalnych oraz utrudnia ustalenie pochodzenia bota-

nicznego i geograficznego. Mało tego, zdarza się, że do takich miodów dodawany jest celowo pyłek z innej rośliny by utrudnić prawidłową identyfikację” - powiedział Sycz.

Naukowiec zajmie się m.in. badaniem zmian składu chemicznego miodów na każdym z poszczególnych etapów jego produkcji i przetwarzania przez pszczoły oraz różnicami w profilach lotnych miodów i wykrywaniem zafałszowań w złożonych matrycach miodów wzbogaconych i ziołomiodów.

„Projekt ma dostarczyć także kompleksowej wiedzy na temat tzw. związków markerowych oraz specyficznych profili chemicznych, pozwalających na dokładną analizę zafałszowań nie tylko w produkcie końcowym, ale również na etapie wytwarzania, czyli pożytku pszczelego (pyłku, nektaru i spadzi).

Przeanalizowane zostaną m.in. miody najczęściej dotknięte nieuczciwymi praktykami fałszowania takie jak miód rzepakowy, wrzosowy, gryczany, spadziowy, akacjowy, nawłociowy, faceliowy czy lipowy” - czytamy w komunikacie.

„Zwieńczeniem badań będzie przygotowanie panelu sensorycznego, w którym zostanie zbadana korelacja wpływu wybranych lotnych związków markerowych na smak oraz zapach autentycznych miodów naturalnych oraz miodów wzbogacanych i ziołomiodów” - powiedział badacz.

autor Roman Skiba, Źródło: Serwis Nauka w Polsce - www.naukawpolsce.pap.pl

Do druku przygotowała:

KATARZYNA BIERSZTAŃSKA



160. rocznica Powstania Styczniowego: Historia w sztandarze zapisana

Dzięki współpracy Biura Prasowego KPRP i Muzeum Wojska Polskiego powstał krótki film dotyczący Powstania Styczniowego.

Kustosze muzeum przedstawiają historię powstańczych sztandarów na przykładzie chorągwi oddziału Jurijewicza: 21 młodych ludzi, którzy z Kijowa ruszyli na odsiecz powstaniu. Omawiają pochodzenie trzech herbów i ich znaczenie. Dodatkowo prezentują miejsce, w którym stał dom – ostatnia kwatery konspiracyjna Romualda Traugutta.

Film można obejrzeć za darmo kanale Youtube/ Prezydent RP Andrzej Duda, nazwa filmu: *Historia w sztandarze zapisana*

Na podstawie: prezydent.pl
Do druku przygotowała:

KATARZYNA BIERSZTAŃSKA



Koncert świąteczny w Ejszyszkach

26 grudnia w Centrum Rozrywki i Biznesu w Ejszyszkach miał miejsce koncert z okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Na imprezę licznie przybyli przedstawiciele ejszyskiej społeczności lokalnej.

Okres świąt grudniowych – to czas szczególnej troski o dobre stosunki w rodzinach i wspólnotach. Spotkania i imprezy są bardzo pomocne w kształtowaniu przyjaznych, ciepłych i opartych na szacunku relacji w społecznościach gminnych. Stają się one wspaniałą okazją do dzielenia się wrażeniami z dni świątecznych i umożliwiającą złożyć życzenia noworoczne dla przyjaciół, znajomych i sąsiadów. Właśnie z tego powodu mieszkańcy Ejszyszek i okolic każdego roku chętnie przychodzą na koncert świąteczny. Wspólnie spędzony czas przynosi dużo radości i staje wspomnieniem, do którego chętnie się powraca na przeciągu całego roku.

Organizatorzy imprezy przygotowali wyjątkowo bogaty program artystyczny. Swoje utwory

zaprezentował zespół „Ejszyszczenie”. Następnie na scenę zaproszono nowopowstały zespół „Rodzinka”, który działa przy ejszyskiej filii Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Solecznikach. Kolędy i pastorałki pozwoliły wszystkim obecnym przenieść się myślą do dni dzieciństwa i po raz kolejny doświadczyć pięknych uczuć, które budzi Narodzenie Pańskie. Później zebrani dużymi brawami przywitali uczniów Szkoły muzycznej w Ejszyszkach i estradowy zespół „Black Guitars”. Młodzież uświetniła imprezę świątecznymi piosenkami o charakterze rozrywkowym. Momentem kulminacyjnym wieczoru było wystąpienie Zbigniewa Sienkiewicza. Piosenkarz w swych lirycznych utworach nawiązywał do treści ponadczasowych – wiary, nadziei i miłości.

Z okazji zbliżającego się Nowego Roku mieszkańców pozdrowił starosta gminy Ejszyszki Mirosław Bogdziun. Głos zabrała również Barbara Mickiewicz – dyrektor Centrum Rozrywki i Biznesu w Ejszyszkach. Przemawiający dziękowali społeczności Ejszyszek za obecność na imprezach na przeciągu roku i życzyli, aby rok 2023 przyniósł wszystkim pokój, zdrowie i siły niezbędne do realizacji planów.

Prowadzącymi uroczystości byli Dawid Krajewski i Patrycja Milun. Po imprezie rodzice z dziećmi udali się na noworoczną zabawę ze św. Mikołajem. Szczególnie przyjemnym momentem było też to, że po wysłuchaniu koncertu wielu mieszkańców zostało na sali i składało sobie nawzajem serdeczne życzenia świąteczne.

WALDEMAR ŚLIŻEWSKI





40 rocznica śmierci Louisa de Funesa

40 lat temu – 27 stycznia 1983 r. – odszedł Luis de Funès, jeden z najwybitniejszych aktorów komediowych w historii francuskiej kinematografii. „Śmiech jest dla duszy tym samym, czym tlen dla płuc” – mawiał aktor nazwany francuskim Chaplinem.

Dorobek Luisa de Funèsa to ponad 140 ról filmowych i przeszło 100 teatralnych. Nim jednak zdobył popularność słynną rolą sierżanta Ludovica Cruchot z filmu „Żandarm z Saint-Tropez” (1964), zmagał się z wieloma przeciwnościami. Dorabiał jako dekorator wystaw sklepowych, pomocnik księgowego, kreślarz, był też pianistą jazzowym. Jego kariera nabrała tempa dopiero po ukończeniu pięćdziesiątego roku życia, czego jednak nigdy nie żałował. Uważał bowiem, że to właśnie dzięki temu osiągnął taki sukces.

„Kiedy byłem jeszcze nieznanym, próbowałem kolorować za pomocą szczegółów, min, gestów niewielkie role, które mi powierzano. Dzięki temu zdobyłem pewien warsztat komediowy, bez którego nie zdołałbym zrobić takiej kariery. Dlatego też, gdybym miał zacząć od nowa, zrobiłbym to

samo” – mówił w jednym z wywiadów.

Louis de Funès – młodość i początki kariery

Luis de Funès, a właściwie Louis Germain David de Funès de Galarza, urodził się 31 lipca 1914 r. w Courbevoie nad Sekwaną. Rodzina pochodziła ze zubożałej hiszpańskiej arystokracji. Ojciec Carlos Luis był z wykształcenia adwokatem, lecz bardziej od uprawiania prawniczego zawodu interesował go handel diamentami. W tym celu wyjechał do Wenezueli. Biznes jednak nie wypalił i wrócił jako bankrut, umierając w 1934 r. Z tego powodu Luis wraz z rodzeństwem wychowywany był przez osamotnioną matkę i nie wiodło im się najlepiej. Matka była choleryczką, miała zmienne nastroje i dość wybuchowy charakter. W późniejszych latach de Funes przyzna, że swoją grę aktorską często inspirował jej zachowaniem.

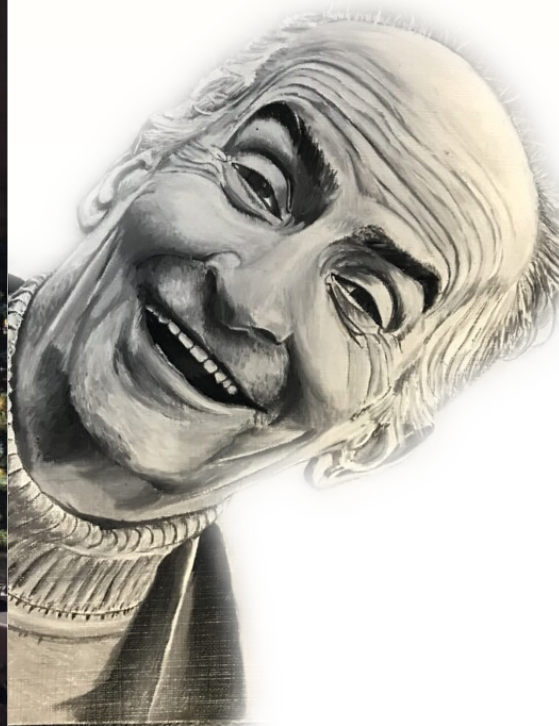
Talent aktorski Luis de Funès przejawiał od najmłodszych lat. Początkowo występował przed rodzeństwem (był najmłodszy), później zaś przed szkolnymi kolegami, których sympatię zaskarbił sobie dzięki parodiowaniu nauczycieli, którzy jednak nie akceptowali tych drwin, skutkiem czego często zmieniał szkoły. Matka chciała, żeby został księdzem. Jednak w 1932 r. rozpoczął naukę w szkole artystycznej Ecole Loius-Lumiere, w której pobierał nauki

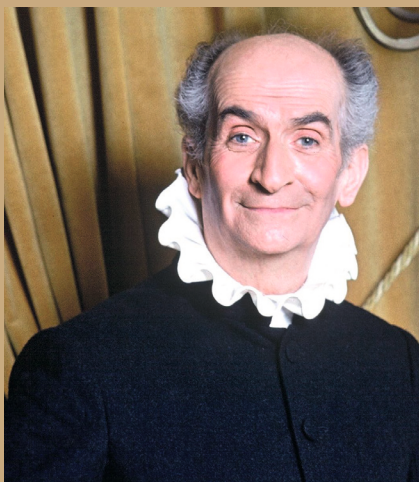
pod okiem słynnej Germaine Dulac, reżyser, pionierki awangardy w kinie i feministki. Po wybuchu drugiej wojny światowej na dwa lata trafił do rezerwy. W odróżnieniu jednak od swojego brata (który zginął podczas kampanii 1940 r.), nie brał udziału w walkach.

Na scenie teatralnej debiutował jako nastolatek wystawioną w 1926 r. w miejskim teatrze w Colommiers sztuką „Le Royal Dindon” – co ciekawe wcielił się w postać żandarma. Na szklanym ekranie zadebiutował dopiero niemal 20 lat później, grając krótki epizod w reżyserowanej przez Jeana Stelli komedii „Kuszenie Barbizona” (1946). Był to czas kiedy de Funès musiał zadowolić się rolami drugoplanowymi, epizodycznymi, czasami nawet statystowaniem. Pierwszym filmem, w którym zagrał rolę pierwszoplanową był „Jak włos w zupie” (1957), reż. Maurice Regamey. Wcielił się wówczas w postać kompozytora Pierra Cousina.

Aktor światowej sławy

Momentem przełomowym w karierze de Funèsa okazała się reżyserowana przez Jeana Giraulta komedia „Koko” (1963). To właśnie tym filmem zwrócił uwagę na swój duży i dotychczas niewykorzystany talent komediowy. Prawdziwa kariera aktorska zaczęła się dla de Funesa wraz z nadejściem lat 60-tych, kiedy to zagrał w takich przebojach kinowych, jak trylogia „Fantomas” w reż. Andre Hunebelle, czy reżyserowany przez Giraulta hicie „Żandarm z Saint-Tropez” (1964) – pierwsza część cyklu liczącego w efekcie 6 „żandarmeryjnych” filmów. Kolejnym przebojem z de Funèsem w roli głównej okazała się „Wielka włóczęga” (1966), w reż. Gerard Oury. Był już wówczas najlepiej opłacanym aktorem we Francji. Za





co zrewanżował się producentom sukcesem frekwencyjnym – tylko we Francji film obejrzało 17,5 mln widzów. Ustanowiony wówczas rekord pobił dopiero w 1998 r. „Titanic” (1997).

„Rozśmieszał wszystkich, także ekipy filmowe, innych aktorów, rozśmieszał pełne sale kinowe, rozśmieszał całą Francję” – opowiadała aktorka Annie Girardot.

Warto zaznaczyć, że na tylko cztery wyreżyserowane przez Gerarda Oury filmy z de Funesem – „Gamoń” (1964), „Wielka włóczęga” (1966), „Mania wielkości” (1971) oraz „Przygody rabina Jakuba” (1973 – sprzedano ponad 42 miliony biletów. Oury, reżyser najbardziej kasowych francuskich komedii ocenił, że „Louis przekroczył barierę dźwięku; dotarł ponad to, czego oczekujemy od aktora”.

Życie prywatne i osobowość

Sam de Funès często wspominał, że w filmach gra rolę własnej matki, która była dla niego najlepszym profesorem komedii. Wzorował się na jej cholerycznych napadach, umiejętnie je przejawiając. Do jego wielkich inspiracji należeli jednak także wielcy aktorzy kina niemego, jak Charlie Chaplin i Buster Keaton. To od nich nauczył się, że można wywoływać salwy śmiechu, przy jednoczesnym zachowaniu poważnego wyrazu twarzy.

„Miałem trzy okresy: ten, kiedy pytałem producentów i reżyserów, czy nie mają dla mnie jakiejś drobnej rólki do zagrania; drugi okres to ten, kiedy koledzy reżyserzy mówili: Fufu, mam rolę, która może ci odpowiadać; i w końcu zaczęto mnie pytać, jaki film chciałbym zrobić” – opowiadał o swojej karierze.

Luis De Funès był dwukrotnie żonaty. Z pierwszego małżeństwa miał syna – Daniela, którego jednak zaniedbywał do tego stopnia, że ten nie nazywał go ojcem, lecz Luisem. Aktor wyrzekł się syna, nie uwzględnił go nawet w swoim testamencie. Daniel o śmierci ojca dowiedział się z radia. Jednocześnie de Funès deklarował się jako głęboko wierzący katolik. Nigdy nie opuszczał niedzielnej mszy świętej. Z drugą żoną miał dwóch synów – Patricka i Oliviera. Wszy-

scy jego synowie napisali o nim książki.

„Był perfekcjonistą. Nienawidził niepunktualności, kłamstwa, niechlujnego stroju. Gdy któryś z kolegów nie dawał z siebie wszystkiego, ojciec dostawał ataków wściekłości. Stawał się wtedy tyranem. Przerzywał prace zdjęciowe i nie chciał ich kontynuować, aż do momentu, gdy zyskał przekonanie, że kolega jest wystarczająco przygotowany” – napisał Olivier.

Luis de Funès w życiu codziennym był skromny, wycofany. W rozmowach z dziennikarzami był dość nieśmiały, nie miał gwiazdorskich zapędów. „Śmiech jest dla duszy tym samym, czym tlen dla płuc” – zwykł mawiać.

Ostatnie lat życia

Na początku lat 70-tych aktor wrócił do gry w teatrze. Ciągłe był jednak obecny w filmie. Dużo pracował, zaczął mieć problemy z sercem. W 1975 r. trafił do szpitala z zawałem. Od tej pory problemy zdrowotne dokuczały mu cyklicznie. W 1980 r. za całokształt twórczości został nagrodzony Cezarem. Trzy lata później w 1983 r. na skutek jednego z ataków serca zmarł. Miał 69 lat.

Opracowane na podstawie: wszystkoconajwazniejsze.pl

ZDZISŁAW PALEWICZ JR

MIESIĘCZNIK
SOLECZNIKI

Wydawca:
Solecznicki Oddział Rejonowy
Związku Polaków na Litwie

REDAKCJA:

Zespół redakcyjny:
Katarzyna Biersztańska
Andrzej Kołosowski
Andżela Dajlidko
Zdzisław Palewicz Jr

Adres do korespondencji:

ul. Wileńska 48
LT - 17116 Soleczniki
Tel.: +37061690480
Email: anna.biersztanska@gmail.com
Nakład: 1500 egz.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Redakcja nie zwraca testów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania, redagowania oraz zmiany tytułów.

Projekt finansowany ze środków
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w
ramach konkursu Polonia i Polacy za
Granicą 2023



**POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE**